

Ryszard Michalak

Tożsamość religijna jako wyznacznik konfrontacji rosyjskich środowisk narodowo-radykalnych z islamem

Słowa kluczowe: *radykalny nacjonalizm, determinanty religijne, prawosławie, islam, sprzężenie zwrotne*

Keywords: *radical nationalism, determinants of religious, Orthodoxy, islam, feedback*

Religijne pierwiastki jako podbudowa i składowa nacjonalizmu nie są niczym niezwykłym i incydentalnym w dziejach nowożytnych nacjonalizmów¹. Zakładając, że ze względu na stosunek do religii wyróżniamy nacjonalizmy indyferentne, ateistyczne, pogańskie i religijne², to nacjonalizm rosyjski sytuuje się najbliżej właśnie ostatniego typu. Rosja jako organizm państwowy może z kolei uchodzić za modelowy wręcz przykład państwa, w którym twierdzenia religijne są „źródłem obowiązującego w danej społeczności systemu wartości, który determinuje charakter norm obyczajowych, etycznych, prawnych, ideologii i doktryn politycznych”³. Związek z religią i tradycją prawosławną wśród rosyjskich nacjonalistów nie jest jednocześnie równoznaczny z „całkowitą wiernością teologii tej religii”⁴, a inspiracje pogańskie (w związku z podkreślaną tożsamością słowiańską) są również wyraźnie zauważalne. Zasadna wydaje się uwaga, że motywy religijne w nacjonalizmie rosyjskim są więc nie tylko wyraziste, ale i wielowątkowe. Odniesień religijnych (pozytywnych i negatywnych) jest w tym przypadku co najmniej kilka: fundamentalna dla rosyjskiej tożsamości idea Trzeciego Rzymu i Świętej Rusi z jednej strony⁵ oraz nacjonalizm kształtowany

¹ Zob. *Współczesne nacjonalizmy*, red. M. Jeziński, Toruń 2008; zob. R. Zenderowski, *Etnicyzacja religii i sakralizacja etnosu. Nacjonalizm w Europie Środkowo-Wschodniej*, „Athenaeum” 2010, vol. 24, s. 36-50.

² Por. R. Bäcker, *Rosyjskie myślenie polityczne za czasów prezydenta Putina*, Toruń 2007, s. 31.

³ M. Nizioł, *Dylematy kulturowe międzynarodowej roli Rosji*, Lublin 2004, s. 18.

⁴ R. Bäcker, *op. cit.*, s. 31.

⁵ Zob. A. de Lazari, *Czy Moskwa będzie Trzecim Rzymem? Studia o nacjonalizmie rosyjskim*, Katowice 1996; P. Evdokimow, *Prawosławie*, Warszawa 1986; J. Bardach, *Trzeci Rzym w myśli rosyjskiej (schyłek XIX-XX wiek)*, [w:] *Historia – idee – polityka*, Warszawa 1995; A. Andrusiewicz,

we wrogim odniesieniu do katolicyzmu, protestantyzmu, judaizmu i islamu z drugiej. Ponadto trzeba zauważyć, że dosłowne manifestacje postaw nacjonalistycznych oraz zdarzeń *stricte* religijnych są często zbieżne. Wystarczy przywołać główne święto państwowe Rosji – Dzień Jedności Narodowej, obchodzone 4 listopada. Zostało ono ustanowione w grudniu 2004 r. z inicjatywy ówczesnego prezydenta Władimira Putina, dla upamiętnienia wyzwolenia Moskwy spod polskich rządu w 1612 r. i zakończenia okresu „wielkiej smuty”. Święto to zbiega się z obchodzonym 4 listopada przez rosyjską Cerkiew prawosławną Dniem Ikony Matki Boskiej Kazańskiej. To „cudownemu wpływowi” tego obrazu, przyniesionego z Niżniego Nowogrodu do Moskwy przez oddziały kupca Kuźmy Minina i księcia Dymitra Pożarskiego, przypisuje się wypędzenie w 1612 r. polskiej załogi z Kremla⁶.

W obu tych świętach uwidaczniają się szczególnie dwa nurty rosyjskiego nacjonalizmu: główny (państwowy i umiarkowany) – sterowany przez Kreml i jego polityczne zaplecze – partię Jedna Rosja – oraz radykalny⁷, za którym stoją liczne organizacje i grupy (niektóre formalnie zdelegalizowane), m.in.: Sojusz Słowiański Dmitrija Diomuszkina, Narodowo-Socjalistyczna Organizacja Lwa Mołotkowa, Czarna Sotnia Aleksandra Sztilmarka, Unia Chrześcijańskiego Odrodzenia Władimira Osipowa, ruch „Wiara, Car i Ojczyzna” mnicha Nikona, Bractwo Oprychninowe Anatolija Makiejewa, Rosyjska Jedność Narodowa Aleksandra Barkaszowa, Narodowo-Republikańska Partia Rosji Jurija Bielajewa, Narodowo-Socjalistyczna Partia Rosji Jurija Kotowa, Narodowo-Socjalistyczna Rosyjska Partia Robotnicza Michaiła Głuchowa, Partia Narodowo-Bolszewicka Eduarda Limonowa, Ruch Przeciwko Nielegalnej Imigracji Aleksandra Potkina, Rosyjski Ruch Społeczny Konstantina Kryłowa, Towarzystwo Narodowo-Socjalistyczne Siergieja Maluty, Unia Narodowa Siergieja Baburina, Partia Obrony Rosyjskiej Konstytucji „Ruś” Jurija Wasin, czy Rosyjski Prawosławny Ruch

Eklezjologia megalidei Trzeciego Rzymu, [w:] *Idea narodu i państwa w kulturze narodów słowiańskich*, red. T. Chrobak, Z. Stachowski, Warszawa 1997; N.W. Sinicinej, *Trietij Rim. Istoki i ewolucja średniewiekowej koncepcji (XV-XVI w.)*, Moskwa 1998. O współczesnych odwołaniach do idei Trzeciego Rzymu, zob. R. Michalak, *Powrót koncepcji Trzeciego Rzymu*, „Doctrina – Międzynarodowy Przegląd Humanistyczny” 2004, nr 1, s. 91-105.

⁶ <http://www.kosciolnawschodzie.pl/wiadomosci/wschod/item/215-dzien-jednosci-narodowej-w-rosji> [7.11.2011].

⁷ W odniesieniu do opisywanego w artykule środowiska używam określenia „radykalni nacjonalisci”, którym jego przedstawiciele najczęściej charakteryzują swoją tożsamość. W literaturze przedmiotu (a jeszcze częściej w publicystyce) występują określenia: „faszyści” bądź „neonazysci”, którymi opisywany jest ten nurt nacjonalizmu, a które nie uwzględniają przez to rosyjskiej specyfiki i różnorodności, często dalekiej zarówno od faszystów, jak i neonazystów (np. formacje narodowo-bolszewickie). (Zob. uwagi dotyczące terminologii w tym zakresie w: R. Bäcker, *op. cit.*, s. 167-168). Opisywane środowiska nie są też określane w artykule mianem „skrajnej prawicy”, jako że w większości swoich programów dystansują się one od tego terminu, podkreślając (jak ruchy radykalno-nacjonalistyczne w Europie), że ich nacjonalizm to „trzecia pozycja” pomiędzy lewicą i prawicą (koncepcja Roberta Fiore), por. P.J. Sieradzan, *Aksamitni terroryści. Narodowy bolszewizm w Federacji Rosyjskiej*, Warszawa 2008, s. 150.

Narodowo-Socjalistyczny⁸. Część tych ugrupowań – w opinii przytaczanych przez Romana Bäckera badaczy amerykańskich – to swego rodzaju polityczne formy „bastionu faszystowskich tendencji” (Stephen D. Shenfield), jaką ma być rosyjska Cerkiew prawosławna – nośnik „rosyjskiego prawosławnego faszyzmu” (Paul D. Steevens)⁹. Sama Cerkiew oficjalnie nie popiera ruchów i formacji radykalnych nacjonalistów, ale – jak przekonuje Andrzej Wierzbicki – „nieoficjalnie akceptuje ich działalność, obawiając się aktywizacji w niej samej orientacji liberalno-reformatorskiej”¹⁰. Oczywiście, z punktu widzenia interesów Patriarchatu Moskwy i Wszechrusi, konkurentem religijnym dla prawosławia jest rosnący w siłę – poprzez imigrację wyznawców i konwersje – islam. Radykalni nacjonaści wydają się i w tym przypadku naturalnym sojusznikiem Cerkwi.

W podmiotowym nurcie mieszczą się również liczne grupy nie w pełni formalne, jak choćby skinheadzi związani z ruchem kibicowskim. W tym środowisku największym prestiżem cieszą się masowe bojówki takich grup, jak „Gladiators”, „The Flint’s Crew”, „Independent Crowd”, „The Union”, „Boxer’s Band”, „Young Firm”, „Pride” (związane ze Spartakiem Moskwa), „Red Blue Warriors”, „Yaroslavka”, „Kick Insult Destroy Supress”, „Gallant Steeds”, „Shaddy Horses”, „Red Blue Suport”, „Kats”, „Yugend Firm”, „Stalions”, „N-troop”, „Hunters”, „Jugends” czy „Zarya 18” (związane z CSKA Moskwa), „Capitals”, „Patriots” (związane z Dynamem Moskwa), „Trains Team” (związana z Lokomotivem Moskwa) oraz „Music Hall” (związana z Zenitem Sankt Petersburg). To głównie te grupy stały za wydarzeniami 11 grudnia 2010 r. w Moskwie. Wówczas to na Placu Maneżowym zebrało się według różnych danych od 5 do 7 tysięcy osób, by uczcić pamięć Jegora Swiridowa, kibica Spartaka, zamordowanego na początku grudnia przez kaukaskich imigrantów. Starcia zaczęły się od polowania na „niesłowiańskich” imigrantów, a po nich doszło do trwających wiele godzin walk z oddziałami OMON-u¹¹.

⁸ Por. R. Bäcker, *op. cit.*, s. 163-193; zob. J. Bratkiewicz, *Rosyjscy nacjonaści w latach 1992-1996. Od detradycjonalizacji do retradycjonalizacji*, Warszawa 1998; zob. R. Paradowski, *Faszystowskie tendencje w Rosji – historia i współczesność*, „Polityka Wschodnia” 1998, nr 1; zob. H. Łatkowski, *Współczesne rosyjskie nurty nacjonalistyczne*, [w:] *Nacjonalizm. Konflikty narodowościowe w Europie Środkowej i Wschodniej*, red. S. Helnarski, Toruń 2001; zob. P.J. Sieradzan, *op. cit.*; zob. A. Dubas, *Widmo brunatnej Rosji. Ksenofobia na tle etnicznym – przejawy, przyczyny i prognozy*, „Prace OSW”, Warszawa 2008, s. 6; zob. A. Wierzbicki, *Rosja. Etniczność i polityka*, Warszawa 2011.

⁹ Por. R. Bäcker, *op. cit.*, s. 168, 173.

¹⁰ A. Wierzbicki, *op. cit.*, s. 113. Ten sam badacz podkreśla istnienie w rosyjskiej Cerkwi „frakcji ultraprawicowej”, która „otwarcie opowiada się za wzmocnieniem pozycji Cerkwi w państwie i restauracją monarchii oraz ścisłym powiązaniem idei narodowej z prawosławiem. Przedstawiciele tej frakcji wprowadzają do nauczania Cerkwi idee nacjonalistyczne, faszystowskie i ksenofobiczne”, *ibidem*, s. 129. Zob. także A. Верховский, *Православный национализм*, <http://magazines.russ.ru/nz/2003/6/ver4.html> [14.11.2011].

¹¹ <http://www.nacjonalista.pl/2010/12/15/moskwa-nacjonalisci-vs-milicja> [13.11.2011].

Skinheadzi związani ze Spartakiem Moskwa otwarcie podkreślają swoją tożsamość jako rosyjską, słowiańską i prawosławną zarazem. Oni to są współtwórcami niemającego precedensu ścisłego współdziałania kibiców (tzw. mocna zgoda) największych klubów świata prawosławnego. Mowa o pakcie „Prawosławni Bracia” (Orthodox Brothers), zawianym przez kibiców Spartaka (grupa „Fratrria”), serbskiej Crveny Zvezdy Belgrad¹² (grupa „Delije Sever”) i greckiego Olimpiakosu Pireus (grupa „Gate 7”)¹³.

Celem artykułu jest prezentacja najważniejszych wydarzeń ostatnich lat, które pozwalają określić dzisiejszy stosunek największych środowisk radykalnego nurtu nacjonalizmu rosyjskiego wobec islamu. Jako że radykalni nacjonałiści i przedstawiciele fundamentalistycznego nurtu w islamie powszechnie już czynią siebie wrogami, a ich rosnące znaczenie to w dużej mierze skutek antagonistycznych relacji względem siebie, zasadne jest mówienie o efekcie i modelu „wzajemnego wpływu i sprzężenia zwrotnego”¹⁴. Jest to względnie nowa sytuacja. Jeszcze kilkanaście lat temu radykalni nacjonałiści podkreślali potrzebę ścisłej współpracy pomiędzy prawosławiem a islamem w imię wspólnego dla nich etosu „komunalnej wspólnoty” oraz kontestacji demo-liberalnego porządku¹⁵. Proces sądowy z 2010 r., w trakcie którego przeprowadzono delegalizację Sojuszu Słowiańskiego, przyniósł jednak przyznanie się Diomuszkinia do organizowania licznych cyberataków na portale internetowe prowadzone przez rosyjskich muzułmanów¹⁶. Już nie tylko odmienny etnos, ale także czynnik religijny determinuje więc wyrażaną otwarcie przez radykalnych nacjonałistów wrogość do „obcych”.

Geneza sprzężenia zwrotnego, o którym mowa w artykule, związana jest z tzw. drugą wojną czeczeńską (1999-2003)¹⁷. Już w trakcie jej trwania narodziły się ugrupowania postulujące radykalne rozwiązania względem Czeczenów, zarzucające Kremlowi zbyt łagodną politykę wobec „buntującej się ludności Kaukazu”. W tych okolicznościach powstał m.in. Sojusz Słowiański. Z kolei przegrana Czeczenów spowodowała wśród nich wybór nowej metody, jak i samego celu walki z Rosją. Wyborem tym były liczne akcje terrorystyczne oraz obranie nowej tożsamości, jako że walkę

¹² O wyjątkowo silnej zależności tego klubu i jego kibiców z radykalnym nacjonalizmem, zob. Ł. Wojtkowski, *Futbol – tożsamość i nacjonalizm*, [w:] *Kulturowe determinanty nacjonalizmu*, red. M. Jeziński, Toruń 2008, s. 127-128.

¹³ Informacje pochodzą ze stron internetowych tych grup oraz forum strony <http://www.kibice.net>. Zob. film <http://www.youtube.com/watch?v=aPNKhX50AhY> [13.11.2011].

¹⁴ Model ten w relacjach radykalni nacjonałiści – radykalni muzułmanie występuje w niektórych państwach Europy Zachodniej. Najlepszą jego ilustracją jest sytuacja w Niemczech, por. B. Bolechów, *Terroryzm w świecie podwubiegunowym. Przewartościowania i kontynuacje*, Toruń 2003, s. 269.

¹⁵ R. Bäcker, *op. cit.*, s. 147.

¹⁶ *Rosja: zakaz działalności organizacji ultranacjonalistów*, „Gazeta Wyborcza” 29.04.2010.

¹⁷ Zob. A. Poltkowska, *Druga wojna czeczeńska*, przekł. i oprac. I. Lewandowska, Kraków 2006.

mają charakter niepodległościowy definitywnie zastąpiła walka o suwerenność islamu na obszarze całego Kaukazu. Warto przypomnieć, że źródła samej wojny związane były z reorientacją celów sformułowanych przez Czeczenów. Rosyjska inwazja była odpowiedzią na wkroczenie oddziałów Szamila Basajewa¹⁸ i jordańskiego mudżahedina Chattaba do Dagestanu pod hasłem ustanowienia na Kaukazie wahhabickiego kalifatu. W trakcie wojny, a w szczególności po jej zakończeniu, Czeczeni coraz częściej stawiali na rozwiązania terrorystyczne. Portal euroislam.pl wylicza dwadzieścia takich zdarzeń w latach 1999-2003¹⁹. W większości przypadków Czeczenii przyznali się do ich przeprowadzenia. Zamachy terrorystyczne w 2004 r. (już po zakończeniu wojny) były jeszcze bardziej spektakularne i niosły większe straty wśród ludności cywilnej. Wybuch 6 lutego 2004 r. w pociągu moskiewskiego metra zabił 41 osób i ranił ponad 100. Sześć osób, w tym promoskiewski prezydent Czeczeni Achmad Kadyrow, zginęło 9 maja 2004 r. na stadionie w Groznym. Atak oddziałów Basajewa na Nazrań, największe miasto Inguszetii 21 czerwca 2004 r. przyniósł śmierć około 100 osób. Kobiety-samobójczynie z Czeczenii 24 sierpnia 2004 r. zdetonowały bomby na pokładach dwóch rosyjskich samolotów pasażerskich, wówczas zginęło 89 osób. Kaukasky terrorysta 1 września 2004 r. zajęli szkołę podstawową w Biesłanie, w Północnej Osetii, biorąc ponad 1100 zakładników, głównie dzieci, które uczestniczyły w inauguracji roku szkolnego. Siły specjalne 3 września wzięły budynek szturmem. Zginęły 334 osoby, w tym 186 dzieci, rannych zostało około 700 osób²⁰.

Równoległe radykalizowała się myśl osób najbardziej wpływowych wśród Czeczenów wokół oblicza i charakteru samego państwa. Prezydent Czeczeńskiej Republiki Iczkeria Doku Umarow 31 października 2007 r. ogłosił likwidację państwa i powstanie Emiratu Kaukaskiego, który docelowo ma być państwem opartym na prawie szariatu, w skład którego, oprócz Czeczenii, mają wejść również Dagestan, Inguszetia, Osetia, Kabardo-Bałkaria i Karaczajo-Czerkiesja. Czeczeni wsparci arabskimi mudżahedinami w następnych latach dokonali serii kolejnych ataków. Dwie bomby 29 marca 2010 r. eksplodowały w zatłoczonych pociągach moskiewskiego metra w godzinach porannego szczytu. Zginęło 38 osób²¹. Do organizacji i przeprowadzenia zamachu przyznał się następnego dnia Doku Umarow²². Również on wziął na siebie odpowiedzialność za całą listę innych tego typu zamachów. Chociaż sprawców największego z nich – na lotnisku Domodedowo w Moskwie 24 stycznia 2011 r. (zginęło 36 osób, a 180 było rannych)²³ – długo nie można było ustalić, to

¹⁸ Zob. W. Jagielski, *Wieże z kamienia*, Warszawa 2004; M. Kuleba, *Szamil Basajew. Rycerski etos a powinność żołnierska*, Warszawa 2007.

¹⁹ <http://www.euroislam.pl/index.php/2009/11/zobacz-liste-zamachow-w-rosji-w-ostatnich-latach> [6.11.2011].

²⁰ *Ibidem*.

²¹ J. Prus, *Zamach na metro w Moskwie*, „Rzeczpospolita” 30.03.2010.

²² Czeczeni przyznają się do zamachów, „Rzeczpospolita” 31.03.2010.

²³ M. Szymaniak, *Masakra na lotnisku w Moskwie*, „Rzeczpospolita” 24.01.2011.

ostatecznie Umarow przyznał się do niego po kilkunastu dniach²⁴. Zwłoka zapewne była podyktowana chęcią rzucenia podejrzeń na radykalnych nacjonalistów bądź Federalną Służbę Bezpieczeństwa. Takie spekulacje w istocie pojawiały się w mediach i licznych komentarzach²⁵.

Terrorystyczna działalność Basajewa i Umarowa, a także wielki napływ emigrantów (najczęściej muzułmanów) do Rosji sprawiły, że nacjonalizm rosyjski nie był już tylko ksenofobiczny i postimperialny. Zyskał on nowe cechy, stając się również wegetatywnym i eliminatorskim²⁶. W związku z zagrożeniem ze strony Emiratu Kaukaskiego stawał się również wyraźnie osadzonym na gruncie tożsamości prawosławnej.

Powyższe fakty oraz coraz większe ustępstwa Kremla – w opinii rosyjskich radykałów – wobec rosnącej populacji muzułmanów w Rosji (20% w 2011 r.) przyczyniły się również do tego, że dla radykalnych nacjonalistów przybył kolejny powód wrogości wobec rządzących. Środowiska te oskarżają decydentów o zdradę interesów narodowych, a jednocześnie o zdradę prawosławia jako fundamentu rosyjskiej tożsamości. Wypominają rządzącym patologiczną, ich zdaniem, sytuację z powodu niekontrolowanej imigracji muzułmanów. Zdaniem liderów Ruchu Przeciw Nielegalnej Imigracji polityka Kremla jest

[...] zbyt łagodna wobec wspólnot etnicznych, a Moskwa próbuje pieniędzmi kupić spokój w takich zapalnych regionach jak Czeczenia. Do tego dochodzi liberalne, czy nawet ultraliberalne prawo imigracyjne, które pozwala uchodźcom z krajów Azji Centralnej i republik kaukaskich milionowymi strumieniami napływać do Rosji. Ta imigracja jest przede wszystkim muzułmańska i w zdecydowanej większości nielegalna. Często organizuje się w przestępcze grupy. Nie asymiluje się, żyje w świecie własnych norm kulturowych i nie ma najmniejszego zamiaru przestrzegać reguł rosyjskiego społeczeństwa²⁷.

Patologia ma dotyczyć również rzeczywistości w rosyjskiej armii, w której szeregach systematycznie przybywa muzułmanów, a w efekcie tego armia jest wewnętrznie podzielona i narażona na liczne konflikty w swoich szeregach. Żołnierze-muzułmanie, kierowani dotychczas do najprostszych i najcięższych prac (pododdziały piechoty, budowlane, kolejowe itp.), zaczęli piąć się po szczeblach wojskowej kariery i z czasem,

²⁴ W. Radziwinowicz, *Zamach na Domodiedowie. Doku Umarow się przyznaje*, „Gazeta Wyborcza” 8.02.2011.

²⁵ P. Skwieciński, W. Lorenz, *Kto odpowiada za masakrę w Moskwie*, „Rzeczpospolita” 25.01.2011. Warto przypomnieć, że o organizację zamachu na pociąg „Newskij Ekspres” w 2009 r. podejrzewano rosyjską odnogę neonazistowskiej organizacji „Combat 18” (zbrojne ramię organizacji „Blood&Honour”). Rosyjskie media podały jednak informację, że zamachowcem był Paweł Kosołapow, były wojskowy, który przyjął islam i przeszedł na stronę kaukaskich ekstremistów. Ostatecznie ten trop potwierdził się, gdy do zamachu przyznała się kaukaska grupa „Rijad-us-Saliheen”, zob. *Islamiści wzięli odpowiedzialność za atak na „Newski Ekspres”*, „Gazeta Wyborcza” 2.12.2009.

²⁶ R. Bäcker, *op. cit.*, s. 130.

²⁷ D. Ciosk, *Niewidoczna wojna. Zamachy w Rosji – terror spodziewany*, „Polityka” 30.11.2009.

wykorzystując liczebną przewagę i zorganizowanie, zmuszali do wykonywania mniej chlubnych zadań słowiańskich kolegów. Kadra oficerska nie reagowała na to zjawisko, podobnie jak w przypadkach didowszczyzny (tzw. fala w wojsku), uznając je za element utrzymywania nieformalnego „porządku”. W rejonach Rosji, gdzie większość stanowili muzułmanie, obawiano się także odwetu ze strony lokalnych grup przestępczych, z którymi powiązani byli niektórzy żołnierze. Dochodziło do sytuacji, w których przełożeni dowodzili tylko „rosyjską” częścią pododdziału, a muzułmanów zostawiali w spokoju. Kiedy w ostatnich latach wyszło na jaw kilka drastycznych przypadków naruszenia zasad stosunków międzyludzkich na tle etnicznym i religijnym (w sierpniu 2009 r. w jednostce Floty Północnej poborowi z Dagestanu zmusili słowiańskich kolegów do ułożenia się w kształt liter tworzących wyraz Kaukaz, a latem 2010 r. w koszarach pod Naro-Fomińskiem doszło do wielkiej bijatyki między żołnierzami pochodzącymi z Dagestanu i Rosji)²⁸, radykalni nacjonaliści rosyjscy określili sytuację w armii jako katastrofalną. Ich wzburzenie potęgowały także inne sytuacje.

W czerwcu 2011 r. najwyższy mufti Rosji Talgat Tadzhuddin ogłosił, że już niedługo mufti znajdą zatrudnienie jako kapelani w armii i w ten sposób przełamany zostanie duszpasterski monopol duchownych prawosławnych. W wywiadzie dla radia Echo of Moscow Tadzhuddin przyznał, że Rosyjski Uniwersytet Islamski wprowadzi specjalne kursy przygotowawcze dla duchownych, którzy podejmą pracę w armii. W ten oto sposób ujawnił kolejne ustępstwa Kremla wobec muzułmanów, wyraźnie różnicującego jego składowe nurty²⁹. Trzeba podkreślić, że władze rosyjskie wykazały się w tym względzie wieloletnią konsekwencją. Ujawniony przed laty przez dziennikarzystę (2002 r.) Tajny raport o ekstremizmie religijnym (przygotowany na zamówienie Kremla przez 30-osobowy zespół ekspertów) mówił o tym, że nie cały islam, a jedynie jego fundamentalistyczny nurt (oprócz katolicyzmu i ewangelikalnego protestantyzmu) stanowi zjawisko społecznie destrukcyjne³⁰.

O kolejnym ustępstwie Kremla wobec rosnącej siły islamu w Rosji ma świadczyć również, ogłoszona w sierpniu 2009 r., zgoda ówczesnego prezydenta Dmitrija Miedwiediewa, na uruchomienie pierwszej w Rosji telewizji islamskiej. Prezydent

²⁸ <http://www.euroislam.pl/index.php/2011/04/muzulmanie-zdominuja-rosyjska-armie> [7.11.2011].

²⁹ Zob. R. Dannreuther, L. March, *Russia and Islam. State, Society and Radicalism*, [London] 2009.

³⁰ Ocenianym jako „zagrożenie islamskie” podmiotem byli przede wszystkim wahhabici: „finansowane przez centra zagraniczne islamskie organizacje ekstremistyczne, działając formalnie na rzecz odrodzenia tradycyjnych wartości muzułmańskich, umacniają swoje wpływy w kluczowych regionach Rosji; dążą do prowokowania sprzeczności pomiędzy rosyjskimi muzułmanami a resztą rosyjskiego społeczeństwa i rosyjskiego państwa; są winni destabilizacji politycznej na Północnym Kaukazie; szkołą obecnie przeszło 2 tysiące rosyjskich obywateli w zagranicznych szkołach islamskich”, R. Michalak, *Państwo, Cerkiew i Kościół Rzymskokatolicki w Rosji w 2002 roku. Tajny raport „O ekstremizmie religijnym w Federacji Rosyjskiej”*, [w:] *W kręgu historii, prawa i nauki o polityce*, red. W. Hładkiewicz, Zielona Góra 2004, s. 239.

uzasadniał swoje stanowisko tym, że to właśnie duchowni islamscy „powinni za pośrednictwem środków masowego przekazu tłumaczyć, na czym polega tradycyjny islam”. „Telewizja islamska powinna docierać tam, gdzie są duże skupiska rosyjskich muzułmanów” – przekonywał Miedwiediew. Uznał, że działalność stacji pomoże w kształceniu islamskiej młodzieży w „duchu patriotyzmu” i zaapelował, by dziennikarze nie nazywali terrorystów „islamskimi ekstremistami”³¹. Telewizja rozpoczęła emisję w lutym 2011 r. Innym powodem irytacji środowisk nacjonalistycznych jest przychylność władz wobec planu budowy wielkiego meczetu w Moskwie, który ma pomieścić jednorazowo nawet 60 tys. osób³². Dla radykalnych nacjonalistów nie miało większego znaczenia to, że jednocześnie Rosyjska Federalna Służba Bezpieczeństwa nasiliła akcje wymierzone w komórki zakazanego islamskiego ugrupowania Hizbi Tahrir (Partia Wolności)³³. Kreml, obierając politykę „appeasementu” wobec islamu, a uderzając jedynie selektywnie w niektóre środowiska, popełniał nie tylko błąd, ale dopuszczał się zdrady interesów prawosławnej Rosji. Jej wrogiem – twierdzą radykalni nacjonałiści – są nie tylko pojedyncze ugrupowania, ale islam w całości. Na poparcie swoich ocen przywołują przykłady wrogości wobec Rosjan wyrażane nie tylko przez muzułmanów kaukaskich. Ostatnia bulwersująca te środowiska sprawa dotyczy muzułmanów pochodzących spoza obszaru Federacji Rosyjskiej, a konkretnie Kurdów i Azerów, którzy w sierpniu 2011 r. dokonali serii pobić Rosjan w licznych miejscowościach w okolicach Petersburga. Kurdowie demolujący skwer w Celinnym mieli przy tym obwieszczać: „Tu będzie stolica Kurdystanu! Wszystko będzie nasze!”³⁴. Opinia radykalnych nacjonalistów głosząca, iż „przybysze z Kaukazu i Azji przywożą ze sobą przestępczość i islam, tworzą etniczno-kryminalne klany, współpracujące ze skorumpowaną administracją”³⁵, nie jest jednocześnie oderwana od rzeczywistości³⁶.

W atmosferze mnożących się ataków islamskich terrorystów oraz akceptacji władz dla islamu jako religii, część środowisk radykalnego nacjonalizmu zaczęła również sięgać do metod bezpośredniej przemocy wobec muzułmanów-immigrantów. Często ta przemoc oznacza zabijanie. W lipcu 2010 r. w Moskwie odbył się proces 13 członków (od 17 do 28 lat) ultranacjonalistycznej grupy „NSO-Siewier”, oskarżonych o zabicie co najmniej 27 osób. Liderem grupy był 27-letni Maksim Bazyliow, pseudonim

³¹ T. Serwetnyk, *Rosja. Nadaje pierwsza islamska telewizja*, „Rzeczpospolita” 14.02.2011.

³² S. Varykhanov, *Czy muzułmanom w Moskwie potrzeba więcej meczetów?*, <http://www.euroislam.pl/index.php/2012/09/czy-musulmanom-w-moskwie-potrzeba-wiecej-meczetow> [19.09.2012].

³³ <http://www.euroislam.pl/index.php/2011/09/rosja-zwolennicy-sariatu-do-wiezienia> [7.11.2011].

³⁴ P. Skwieciński, *Muzułmanie biją Rosjan*, „Rzeczpospolita” 13.08.2011.

³⁵ D. Ciosk, *Koktail Mołotowa. Rosyjski nacjonalizm trzyma się mocno*, „Polityka” 15.02.2008.

³⁶ Według danych prokuratury moskiewskiej z 2008 r. 44,5% wszystkich przestępstw w stolicy popełniają przybysze, por. *ibidem*.

„Adolf”, który rok 2008 ogłosił „rokiem białego terroru”. Pięciu członków grupy skazano na dożywocie, reszta dostała od 10 do 23 lat więzienia. Radykalni nacjonaści wpisali ich na listę „więźniów wolności”. W tym samym czasie innymi bohaterami ultranacjonalistów stali się również Nikita Tichonow i Jewgienia Chasis. W 2008 r. ta para z zimną krwią popełniła podwójne morderstwo. Tichonow i Chasis w biały dzień zastrzelili znanego obrońcę praw człowieka Stasa Markielowa i jego koleżankę Anastasję Baboruwą, dziennikarkę opozycyjnej „Nowej Gazety” i działaczkę tzw. ruchu antyfaszystowskiego. Tichonowa podejrzewano wcześniej o zabójstwo „antyfaszysty” Aleksandra Riuchina. Nikitę Tichonowa skazano na dożywocie, jego partnerkę na 18 lat kolonii karnej³⁷. Według danych ogłoszonych w 2010 r. liczba zabójstw na tle rasistowskim w Rosji wzrosła wówczas o 20% w porównaniu z rokiem 2009³⁸.

Podstawowym środkiem wyrażania poglądów przez rosyjskich radykalnych nacjonalistów są publikacje internetowe oraz udział w ulicznych manifestacjach. We wspomnianym Dniu Jedności Narodowej obchodzonym 4 listopada 2011 r. w „Rosyjskim Marszu” wzięło udział ponad 10 tysięcy zwolenników Sojuszu Słowiańskiego i innych ugrupowań radykalnie nacjonalistycznych. Pod hasłami „Rosjanie naprzód!”, „Rosja – dla Rosjan!”, „Przyszłość należy do nas!” i „Moskwa – to rosyjskie miasto!” przemarszerowali oni w kolumnach przez dzielnicę Lublino, w południowo-wschodniej części stolicy Rosji. Wznosili również hasła nawiązujące do wyznaczonych na 4 grudnia wyborów do Dumy Państwowej: „Chcemy uczciwych i wolnych wyborów!” oraz „Jedna Rosja – to partia oszustów i złodziei”. Wśród uczestników dominowali młodzi ludzie. Wielu co chwila wyciągało rękę w nazistowskim pozdrowieniu. Część miała zakryte twarze. Manifestacja zakończyła się koncertem ultranacjonalistycznych grup rockowych. Znaczenie święta 4 listopada podkreślił też zwierzchnik Patriarchatu Moskwy i Wszzechrusi Cyryl, który rano celebrował uroczystą liturgię w Soborze Kazańskim przy Placu Czerwonym w Moskwie. Porównał on wypędzenie Polaków z Moskwy do zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami: „Jeśli to, co wydarzyło się wtedy, w dalekim XVII wieku, porówna się z tym, co miało miejsce w XX wieku, to z przekonaniem można powiedzieć, że były to wydarzenia tego samego rzędu; jedno nie jest ważniejsze od drugiego”³⁹. Po zakończeniu nabożeństwa patriarcha poprowadził procesję przez Plac Czerwony wzdłuż murów Kremla do Maneżu, gdzie otworzył wystawę „Prawosławna Ruś”.

Wydaje się, że uprawniona jest prognoza dla Rosji zakładająca, że konflikt świata rosyjsko-prawosławnego i islamskiego będzie się nasilać. Zaledwie dwa dni po

³⁷ K. Kwiatkowska, *Bez skrupułów zabili 29 osób, zbrodnie wstrząsnęły krajem*, <http://wiadomosci.wp.pl/title,Bez-skrupulow-zabili-29-osob-zbrodnie-wstrzasnely-krajem,wid,13724776,wiadomosc.html?ticaid=1d56d> [7.11.2011].

³⁸ <http://konflikty.wp.pl/title,Wyroki-dla-neonazistow-zabijali-za-wyglad,wid,13587081,wiadomosc.html?ticaid=1d573> [7.11.2011].

³⁹ *Dzień Jedności Narodowej w Rosji*, „Rzeczpospolita” 5.11.2011.

manifestacji własnej wielkości przez radykalnych nacjonalistów podczas obchodów Dnia Jedności Narodowej (w Moskwie i we wszystkich dużych miastach) muzułmanie urządzili wielokrotnie większą manifestację na ulicach samej Moskwy. Ponad 170 tysięcy muzułmanów obchodziło w stolicy Rosji wielkie święto islamu Święto Ofiar (Id al-Adha – Kurban-Bajram). Ludzie ci masowo modlili się na ulicach Moskwy, chociaż temperatura wynosiła około 8 stopni poniżej zera⁴⁰. Uliczny pokaz siły to bezpośredni dowód na to, że konflikt znacząco przekracza powszechne wyobrażenie o nim i nie ogranicza się wyłącznie do antagonizmu skinheadów z kaukaskimi ekstremistami. Ponieważ większość imigrantów to zarazem muzułmanie, należy spodziewać się, że radykalni nacjonaści coraz częściej będą identyfikować „obcych” także przez pryzmat ich religii, postrzeganej nierzadko jako „islamska zaraza”⁴¹, a hasła „Muzułmanie precz z Rosji” wznoszone przez skinheadów przerywających modlitwy w moskiewskich meczetach⁴², wznoszone będą coraz częściej. Jak przekonuje Andrzej Wierzbicki, nawet w tych narodowo-radykalnych środowiskach, które u źródeł (powstały jeszcze na przełomie lat 80. i 90. XX w.) miały charakter neopogański, nie neguje się już prawosławia jako spoiwa narodu rosyjskiego, a coraz częściej i w większości ugrupowania te wybierają kompromis, tj. synkretyzm pogańsko-prawosławny⁴³ wymierzony w islam. Takiego scenariusza obawia się Przewodniczący Rady Muftich, Rawil Gajnutdin, który oświadczył, że mnożące się rozruchy na tle religijnym mogą doprowadzić „do rozpadu kraju”. W opinii Julii Łatyniny, dziennikarki radia Echo Moskwy, „konflikt między rosyjskimi muzułmanami i rosyjskimi nacjonalistami to podstawowy problem funkcjonowania państwa”⁴⁴.

Inna prognoza dotyczy możliwości zmian w partyjnym układzie sił. Tak jak odniesienia do islamu zagrażają dotychczasowym partiom w Niemczech i we Francji, podobny efekt może wystąpić w przyszłości i w Rosji. O ile jednak na Zachodzie Europy formacje nacjonalistyczne respektują demokratyczną drogę ku władzy, o tyle w Rosji rozstrzygające mogą być – zgodnie z rosyjską specyfiką „partii protestu ulicznego” i etosem rewolucyjnym w tym państwie – próby dekompozycji układu politycznego na drodze rewolucyjnej. „Marsze Milionów” – uliczne kampanie zorganizowane przez ruchy narodowo-radykalne (przy czynnym udziale przedstawicieli

⁴⁰ <http://wiadomosci.wp.pl/title,RosjaPonad-170-tys-muzulmanow-w-Moskwie-obchodzilo-Swieto-Ofiar,wid,13963357,wiadomosc.html> [7.11.2011].

⁴¹ Por. E. Wyciszkievicz, *Współczesna Rosja wobec Zachodu*, Łódź 2003, s. 32. Wyjątkiem w tym względzie pozostaną zapewne Eurozjaci z czołowym swoim ideologiem Aleksandrem Duginem, którzy dostrzegają pozytywną rolę islamu w kontestowaniu ładu demokratyczno-liberalnego, a sam Dugin przekonuje, że można być zarówno „eurazjatyckim prawosławnym fundamentalistą” jak i „eurazjatyckim ekumenistą”, R. Paradowski, *Eurazjatyckie imperium Rosji. Studium idei*, Toruń 2001, s. 229; por. S. Hunter, J.L. Thomas, A. Melikishvili, *Islam in Russia. the Politics of Identity and Security*, [Wien] 2004, s. 183-187.

⁴² G. Ślubowski, *Rosja pod sztandarem proroka*, „Wprost” 2011, nr 8.

⁴³ Por. A. Wierzbicki, *op. cit.*, s. 113.

⁴⁴ G. Ślubowski, *op. cit.*

innych nurtów antyputinowskiej opozycji) pomiędzy 6 maja a 15 września 2012 r. w dużych miastach Rosji – wpisują się w taki właśnie charakter działań⁴⁵. Opisane i dobrze udokumentowane przez Agatę Dubas zjawiska: wzrost nastrojów ksenofobicznych wśród Rosjan, eskalacja przemocy wobec nie-Rosjan oraz wzmożona aktywność radykalnych ruchów i ugrupowań nacjonalistycznych wydają się wystarczającą przesłanką do oceny, według której „nacjonalizm, mający oparcie w ksenofobicznych nastrojach Rosjan może stanowić jedną z bardziej wyrazistych propozycji ideologicznych organizujących na nowo rosyjskie państwo w chwili kryzysu, zaś marginalne do tej pory ruchy nacjonalistyczne mogą zyskać bardziej znaczącą pozycję na scenie politycznej Rosji”⁴⁶.

Religious identity as a determinant of confrontation of Russian national-radical circles of Islam

Abstract

The purpose of this article is to show as an indicator of religious communities confront Russian national-radical Islamic environments. Author recounts the relationship between these entities in view of the last decade and make estimate for Russia: the world conflict Russian-Orthodox and Islamic will be increasing, and another consequence of this situation may be changing the balance of power in the party – as far as Western Europe, however, respect the democratic nationalist formations way to power, then in Russia can be decisive (in accordance with the Russian specifics “street protest party” and ethos of revolutionary in that country) sample decomposition of the political system through revolutionary.

⁴⁵ *Marsz Milionów w Moskwie. „Rosja bez Putina!”, „Rosja będzie wolna!”*, <http://wpolityce.pl/wydarzenia/36334-marsz-milionow-w-moskwie-rosja-bez-putina-rosja-bedzie-wolna> [10.10.2012].

⁴⁶ A. Dubas, *op. cit.*, s. 6.